

PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN
WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VIII

Warszawa, piątek 14 kwietnia 1933 r.

Nr. 87

ADRES REDAKCJI: ul. Marsz. Focha 1. Telefon 545-90 wewn. Nr. 16

TREŚĆ: Sprawy polskie: Polska a Niemcy. — Polska a państwa bałtyckie. — **Zagadnienia ogólne:** Dokoła paktu 4-ch. Rewizjonizm. — Przed światową konferencją gospodarczą. — Sytuacja polityczna w Rumunji. — Europa środkowa. — Różne.

SPRAWY POLSKIE

POLSKA A NIEMCY.

Prasa niemiecka z 13.IV podaje wiadomość z pobytu parlamentarzystów polskich w Paryżu i z widocznym zaniepokojeniem przytacza oświadczenie Herriota w „Ere Nouvelle”. Dzienniki niemieckie podkreślają, że doniosłe znaczenie posiada oświadczenie o gotowości Polski do przyjęcia zarządzeń, mogących ułatwić komunikację polsko-niemiecką przez Pomorze i starają się przytem podważyć znaczenie oświadczenia, zawartego w artykule Herriota, iż Polska gotowa byłaby ponownie zagwarantować nienaruszalność granicy niemieckiej.

Börsen Kurier 13.IV przypomina umowę polsko-niemiecką z grudnia 1925 roku, zaznaczając, że Polska gotowa jest uszanować tylko te postanowienia, które dla Niemiec są nie do zniesienia.

Frankfurter Ztg. 13.IV pisze, że dziwnej przemianie uległo postępowanie polskich nacjonalistów z powodu niemieckiego bojkotu Żydów. Początkowo agitowali oni przeciw Niemcom, a teraz agitują przeciw Żydom, których przedstawiają jako zwolenników i szerzycieli niemczyzny w Polsce. Dziennik zaznacza, że rząd polski powinien ostrzej wystąpić przeciw demagogom, dopiero bowiem przed dwoma laty Liga Narodów wytknęła Polsce podobne gwałty. Dziennik podkreśla, że podsycanie nienawiści napewno nie doprowadzi do poprawy wzajemnych stosunków, lecz mogą powstać niebezpieczeństwa, których napewno rząd polski nie zechce powiększać.

Sieгодня 12.IV w depeszy z Warszawy podaje szczegóły pobicia Żydów, obywateli polskich, co było przedmiotem 5-tej z kolei interwencji posła Wysockiego w Berlinie. Dziennik zamieszcza również wiadomość o przyjęciu przez wojewodę śląskiego delegacji Volksbundu, którą zapewnił, że władze energicznie przeciwstawiają się zarówno wystąpieniom an-

tyniemieckim, jak prowokacjom ze strony mniejszości niemieckiej na polskim Górnym Śląsku.

POLSKA A PAŃSTWA BAŁTYCKIE.

Rytas 12.IV w obsz. art. wst. przeprowadza pogląd, że w walce o Wilno nie można „dreptać” na miejscu, jak to czynią narodowcy litewscy, lecz należy wyzyskać wszelką nadarzającą się okazję, która prowadzi do wzmocnienia stanowiska Litwy w jej konflikcie z Polską. Dlatego też skierowany przez litewskie sfery rządowe pod adresem stronnictw opozycyjnych zarzut „dezercji z pola walki o Wilno” jest wcale nie na miejscu; raczej litewskiemu stronnictwu rządowemu można zarzucić, iż walkę o Wilno opiera na metodach Don Kichota, które stosował on w swej walce z wiatrakami. W d. c. dziennik dowodzi, że przystąpienie Litwy do bloku trzech państw bałtyckich wzmocni stanowisko Litwy w sprawie wileńskiej, a to dlatego, że ściślejsza współpraca Litwy z Łotwą i Estonją, do której to współpracy będzie można — zdaniem dziennika — wciągnąć później państwa skandynawskie, przyczyni się do wzrostu sympatyj tych państw dla Litwy, co niewątpliwie wpłynie na poparcie przez nie na terenie międzynarodowym litewskich pretensyj do Wilna.

Lietuvos Aidas 12.IV zamieszcza na czele numeru streszczenie artykułu łotewskiego pisma „Pedeja Bridi”, które podkreśliło, że „Łotwa winna uszanować dążenia Litwy, zmierzające do odzyskania utraconej stolicy” i wyraziło pogląd, że „przy tworzeniu związku państw bałtyckich Łotwa i Estonja powinna stanąć w sprawie wileńskiej po stronie Litwy, udzielając jej poparcia moralnego”.

„Lietuvos Aidas” podkreśla z zadowoleniem, że wymieniony artykuł „Pedeja Bridi” jest wyrazem otrzeźwienia części opinii łotewskiej.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

DOKOŁA PAKTU 4-CH. REWIZJONIZM.

Magyarsag 13.IV pisze z powodu wywiadu min.

Benesza dla „Kurjera Porannego”. Dziennik twierdzi, że Benesz, dostrzegłszy, że grunt pod nogami zaczyna mu się usuwać, stara się przyciągnąć na swą stro-

nę Polskę, aby tem uratować swą własną politykę. Polska dotychczas nie dała się uwieść syrenim śpiewom Pragi, ostatnie jednak wypadki w Niemczech postawiły Polskę wobec poważnej sytuacji, dla której Węgry mają pełne zrozumienie. Polska będzie z pewnością stała po stronie Węgier, dopóki rewizja będzie dotyczyła kotliny naddunajskiej, gdyż leży to i w interesie Polski. Węgry muszą jednak pojąć, że Francja i Polska widzą w rewizji niebezpieczeństwo nie ze względu na sam fakt, ale ze względu na jego formę.

La Nation Belge 12.IV zamieszcza depezę z Warszawy, w której zaznacza, iż w następstwie dyskusyj, prowadzonych podczas różnych etapów paktu czterech, wynikło ostateczne przerwanie przyjacielskich stosunków, jakie od dawna istniały między Włochami a Polską.

Prawda 12.IV zamieszcza artykuł Fritza Heckerta, członka komunistycznej partji Niemiec p. t. „Co się dzieje w Niemczech”. Na pytanie, dlaczego hitleryzm zwyciężył, autor odpowiada, że przyczyną tego faktu było rozbitcie niemieckiej warstwy robotniczej, której znaczna część zgromadziła się pod sztandarami socjalistów, którzy ze swej strony poparli partje burżuazyjne. Co do dalszych losów dyktatury hitlerowskiej w Niemczech, to najbardziej prawdopodobnym jej epilogiem będzie wojna. Jeśli hitlerowcy sądzą, że uda im się wydostać z pod jarzma wersalskiego przy pomocy jedynie Włoch, którzy również podejrzliwie śledzą postępy imperjalizmu niemieckiego, to spotka ich wkrótce rozczarowanie. Załamanie się paktu 4-ch dowodzi, że obalenie traktatu wersalskiego na drodze pokojowej jest niemożliwym. Przyjęcie paktu 4-ch, skierowanego przeciwko ZSRR., musiałoby źle wpłynąć na stosunki niemiecko-sowieckie. Sowiety nie mogą pozostać obojętne na fakt, że hitlerowcy wypowiedzieli wojnę bolszewizmowi, w pierwszym rządzie Związku Sowieckiemu. Autor kończy stwierdzając, że duch bojowy niemieckiej partji komunistycznej nie został złamany.

Cuwantul 12.IV stwierdzając, że projekt Mussolini'ego upadł, zapytuje: „Co z projektu tego pozostało, skoro dyrektorjat 4 mocarstw ma się mieścić w ramach Ligi Narodów, a rewizja układów nie będzie należała do zakresu jego działania?”. Wpłynął na to — zdaniem dziennika — stanowczy sprzeciw Małej Ententy i Polski. Jest to nowa bolesna lekcja, jaką otrzymali zwolennicy rewizjonizmu.

Il Popolo d'Italia 12.IV w art. wst. (pióra Guglielmo Tagliacarne) p. m. „Siły czworoboku” rozważa, posługując się danymi statystycznymi, znaczenie, jakie z punktu widzenia ekonomicznego posiadają cztery główne mocarstwa, objęte projektem Mussolini'ego, w stosunku do reszty państw Europy. Porównawszy powierzchwnie zajmowaną oraz zaludnienie, autor artykułu przechodzi do wykazania procentowego udziału tych państw w najrozmaitszych dziedzinach życia ekonomicznego. Autor dochodzi do wniosku, iż udział czterech głównych mocarstw w każdej z tych dziedzin wynosi od dwóch trzecich do trzech czwartych ogólnych cyfr, odnoszących się do Europy. Usiłując ująć cyfrowo przejawy życia kulturalnego, autor zestawia cyfry obiegu pocztowego, aparatów radijowych i wydawnictw książkowych. „Gdy się pomyśli więc — kończy swe rozważania autor — o absolutnej przewadze, którą mają inne czynniki kulturalne, historyczne i polityczne, niewyraźalne w cy-

frach, łatwo jest zdać sobie sprawę z wartości praktycznej propozycji Mussolini'ego i z konkretnego rezultatu, który może ona osiągnąć, jeśli wielkie mocarstwa będą na tyle rozsądne, by je przyjąć”.

PRZED ŚWIATOWĄ KONFERENCJĄ GOSPODARCZĄ.

Journal des Débats 13.IV twierdzi, że konferencja w Waszyngtonie przyciąga ogólną uwagę i wskutek tego przyczynia się do odsunięcia na drugi plan zagadnień znacznie donioślejszych dla Francji, niż wszystkie rozmowy waszyngtońskie, które zakończą się niewiadomo czem, a prawdopodobnie niczem korzystnym. Hitler zmienia obecnie swą taktykę i stara się wykazać możliwie dużo łagodności i dążenia do współpracy międzynarodowej. To postępowanie może wprowadzić w błąd uczestników waszyngtońskiej konferencji. Herriot ze względu na swój charakter może być tam łatwo oszukany.

SYTUACJA POLITYCZNA W RUMUNJI.

Cuwantul 12.IV w art. wst. krytykuje działalność stronnictw opozycyjnych, które potępiają rząd narodowo-włściański a zamiast niego nie mogłyby dać nic innego, jak tylko rząd innego stronnictwa, któreby w dodatku wywołało większą opozycję, niż rząd obecny. Jedyną zmianą celową byłoby utworzenie rządu koalicyjnego, a jeśli to jest niemożliwe, lepiej, żeby u steru pozostał rząd dotychczasowy.

Dreptatea 10.IV w związku z 15-leciem przyłączenia Besarabji do Rumunji stwierdza, że uchwała Rady Krajowej Besarabji o przyłączeniu do Rumunji dała Rumunji podstawę międzynarodową do zjednoczenia, a rząd narodowo-włściański, dając autonomję i usuwając stan obłężenia, dowiódł, że to połączenie jest dobrowolne.

Universul 11.IV w art. wst. wzywa rząd do rozdzielania mniejszości narodowych, zatrudnionych w kolejnictwie rumuńskim, na całe państwo, gdyż obecnie linje kolejowe Rumunji zachodniej są przepelnione Węgrami, co robi niekorzystne wrażenie za granicą, zwłaszcza teraz, w dobie szerzenia rewizjonizmu, a prócz tego jest niebezpieczne dla państwa.

EUROPA ŚRODKOWA.

Germania 13.IV zamieszcza artykuł p. n. „Unruhe ohne Ende”, nadesłany z Wiednia, w którym pisze, że układ Małej Ententy stanowi ważne posunięcie Benesa i Titulescu, niezależnie od tego, w jakim stopniu wytrzyma próbę czasu. Jako dalszy krok rozwoju wypadków nasuwałoby się wprowadzenie lepszych stosunków Małej Ententy z Polską, o czym od kilkunastu lat myśli Francja. Benes usilnie zabiega o to, aby zatrzeć wspomnienia pierwszych chwil istnienia Małej Ententy, gdyż pierwsze układy czesko-jugosłowiańskie miały głównie na celu, aby Polsce nie udzielać pomocy w jej walce z Rosją. Dziennik zaznacza, że Mała Ententa marzy o porozumieniu z Austrią i Węgrami i odbudowaniu wielkiego państwa nad Dunajem w formie federacji naddunajskiej, która byłaby również ochroną dla Włoch. Jednak w te plany nikt nie chce wierzyć z wyjątkiem tych Austriaków, którzy chcą cofnąć się w przeszłość.

RÓŻNE.

Izwiestja 12.IV podając wiadomość o aresztowaniu obywateli angielskich w Niemczech stwierdza, że fakt ten nie spowodował protestu ze strony angielskiego ministerstwa spraw zagranicznych. W ten sposób wychodzi na jaw, że rząd angielski stosuje dwie miary; wobec Niemiec i ZSRR.

